NA DOBITKĘ...

Dawniej mówiło się: na dobitkę nieszczęścia..., na dobitek złego... Dzisiaj używamy już tylko połączenia: na domiar złego lub na dobitkę / na dobitek (obie konstrukcje są równie poprawne). Pamiętajmy jednak, że na dobitkę – albo na dobitek – to wyrażenia wskazujące na jakieś dodatkowe, ale wyłącznie przykre bądź niefortunne wydarzenie. Są synonimami frazeologizmu ‘na domiar złego’, np. Czego nie zalała powódź, to wyniszczyła długotrwała susza, a na dobitek spadł grad i wytłukł resztki zboża. Nie stosujemy tych połączeń w pozytywnych kontekstach – w takim wypadku używamy słowa ‘dodatkowo’, np. Wreszcie ją awansowali, a dodatkowo dostała podwyżkę.